Ner. 83.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 11 Października	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 4,6	Południowy Południowo-zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +13	„ — 4,3	Południowy Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +10	„ — 2,6	Południowy	Chmurno.
12	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 9	Cali 27 liniy 1,6	Południowy	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +12	„ — 2,5	Południowo-zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 2,2	Południowo-zachodni	Gwiazdy.
13	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 8	Cali 27 liniy 0,4	Wschodni Południowo wschodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +10	„ — 0,0	Północny	Deszcz.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 1,9	Południowo-zachodni	Dżdżysto.
14	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 2,3	Zachodni Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 9	„ — 4,0	Południowo-zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 2	„ — 5,1	Południowo zachodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Kommissya Examinacyyna Województwa Mazowieckiego.

Na zasadzie Reskryptu Kommissyi Naywyższéy Examinacyynéy z dnia 17 Września r. b. Nro 1021, podaie do powszechnéy wiadomości a mianowicie: Osób do rzeczy Interessowanych, obiaśnia co do użycia Stępla przez Kandydatów podaiących się do Examinu, iak następuie:

1. Wszelkie podania przez Kandydatów o przypuszczenie ich do Examinu czynione, iak niemniéy: wszelkie dowody do tychże podań dołączane, a stan służby, zatrudnień, lub postępowanie podaiącego usprawiedliwiaiące, maią bydź pisane na właściwym stęplu, przepisami prawa Stęplowego z r. 1811 wskazanym.

2. Wolne zaś są od używania do tychże Stępla, iako zacytowanym powyżéy prawem z roku 1811 nieobięte: wszelkie opisy biegu życia, wyciągi z Dzieł czytanych, rozprawy, odpowiedzi na zadane Themata, wypracowania pod okiem Członka Kommissyi Examinacyynéy polecone i t. p. pisma.

Ostrzega przytém Kommissya Examinacyyna, iż każdy z Kandydatów składaiący dowody, wedle ninieyszego obiaśnienia Stęplem właściwym nieopatrzone, ulegnie karze kontrawencyynéy.

w Warszawie dnia 30 Września 1824.

Prezyduiący *Kożuchowski.*

Sekretarz Kommiss: Exami: *W. Hussar.*

WARSZAWA.

— W tych dniach wyszedł z pod prassy Kalendarz dla Starozakonnych w Król. Pol. na r. 1825 w ięzyku Hebrayskim i Polskim wydany przez J. *Tugendholda* Członka Sekretarza Komitetu Cenzury Hebrayskiéy; obeymuie datę i święta Chrześciańskie i Żydowskie, z wielu wyiaśnieniami co do świąt i obrządków Żydowskich. Nakoniec tabellę poczt, prawo stęplowe i inne użyteczne rzeczy. Jest to pierwsze w tym rodzaiu dziełko w kraiu naszym.— Dostać go można u wydawcy pod Nrem 1066 przy ulicy Króleskiéy, tudzież w Sklepie Ubogich i przy ulicy Elektoralnéy w Składzie Ksiąg.

(*Artykuł nadesłany.*)

— Pani *Szymanowska* znayduie się teraz w Medyolanie, zwiedzi Włochy, a na zimę powrócić ma do Londynu. (*Kurier.*)

— W Bydgoskiém trzechletni syn pasterza Krol (w Oleśnicy w Chodzieżskim Obwodzie) odznaczaiący się nadzwyczayną wielkością i mocą, wzbudził powszechną ciekawość, iako osobliwsze zjawisko natury. Wielkość iego ciała wynosi 3 stopy, głowa ma 15½ cali, obwód nad piersiami 31 cali, a obwód nad brzuchem 32 cale. Zresztą iest wcale zdrowéy konstytucyi, ma dobre zęby i głos zwyczayny, iest żywego temperamentu i prócz zadziwiaiącéy siły dosyć zgrabnie zbudowany. Dziecię to waży 66 funtów berlińskich.

— W ciągnieniu 3. Klassy 26téy Loteryi klassycznéy Królestwa Polskiego odbytém dnia wczorayszego, znacznieysze wygrane padły na następuiące Numera: Ner 2600 wygrał Złp. 9000.— Ner 15,816 — 5000 złp. Ner 1456— 2500 złp. Ner 15,495— 2000 złp. Nera 14,485 i 16,329 po 1200. złp. Nera 3132, 14,840, 15,334 i 22,940 po 1000 Złp.

PRZYIECHALI. (11. 12. 13. i 14. Paździer.) Deskur Andrzéy były Pułkownik z Kozienic — Preszan były Jenerał z Paryża — Hiż Józef Pułkownik z Pilicy — Hessen Krystyna była pułkownikowa z Lublina — Niemierowski Jan kupiec ze Lwowa — Sobolewski Józef Adju. J. C. Mości z Osuchowa — Werhan Jan Pułk. Rossyy. z Brześcia Lit. — Karłowicz Major Rossyyski z Wrocławia — Gliński Antoni Prefekt Szkół z Siedlec— Czosnowska Teofila Hrab. z Wilkowic — Staszic Stanisław Minister z Hrubieszowa — Szydłowski Władysław Hrab. z Drezna — Zieliński Karol Pułkownik z Magnuszewa.

WYIECHALI. (11. 12. 13. i 14. Października.) Korff Pułkownik do Góry Kalwaryi — Zamoyski Jan Hrabia do Macieiewic — Gutakowska Maryanna Woiewodzina do Młochowa — Czapski Karol Hr. do Mińska — Egön Michał były Pułkownik angielski do Berlina— Łoś Tadeusz Hr. do Narola — Suminski Jan Pułkownik do Osin — Łukasiewicz Tomasz kupiec do Mikołajowa— Plater Ludwik Radca Stanu do Skierniewic — Sobecka Zofia Pułkownikowa do Wilna — Roche Jan kupiec do Berlina — Tymowski Józef Szambelan do Ktar — Zalewski Roman Hr. do Łazisk — Badeni Sebastyan Szambelan J. C. M. Jelski Leon Hrb. do Łowicza — Zabiełowa Gabryela Koniuszyna do Młochowa.

z PETERSBURGA 15 (27) Września.

Cesarz Jmść przybył dnia 30 Sierpnia (12 Października) do Penzy. Po odbytéy rewii woysk połączonych w tém mieście i w okolicach, Nayiaśnieyszy PAN wyiechał z niego dnia 4 Września w pożądanem zdrowiu w dalszą podróż do Orenburga.

— Zanim opiszemy szczegóły pobytu J. C. Mości w Penzie, udzielamy czytelnikom naszym następuiącego wyiątku z listu pisanego z tego miasta dnia 4 Września.

«Pobyt nasz w Penzie stanowić będzie epokę życia naszego. Od dnia 30. Sierpnia aż do dnia dzisieyszego był to prawie obchód tryumfalny. Miasto iest przyiemne, pora roku ciągle piękna, lecz tak piękna iak we Włoszech; rewiie i obroty woyskowe udały się nad wszelkie spodziewanie; obiad u Monarchy, gdzie na wszystkich twarzach radość iaśniała, drugi obiad w obozie, kończący ostatnie obroty woyskowe, bal ieden z nayświetnieyszych, oto są niektóre rysy pobytu N. Pana, z którego raczył zupełne okazać zadowolenie swoie. Nigdy nie widzieliśmy Cesarza w lepszém zdrowiu i do tego ciągle; bo trzeba wiedzieć, że co rano byliśmy na koniu od godziny 5téy.«

— Przewielebny *Jerzy* Archimandryta Monasteru Kamienieckiego Śtéy Troycy i Rektor Seminaryum tego miasta, wyniesiony został na godność Biskupa Pułtawskiego. (*Cons. Imp.*)

z WIEDNIA 29 Września.

Cesarz raczył JPana Józefa *Rebell*, zaszczytnie znanego malarza kraiowidów, mianować Dyrektorem cesarskiéy Galeryi w Belwederze, do któréy posady przywiązane są i zatrudnienia Burgrabiego tegoż pałacu.

z FRANKFURTU 2 Października.

Nadesłany przez Arcy-Xięcia Franciszka Karola dar szlubny Królewnie Bawarskiéy Zofii, składa się z trafnego nader portretu Xięcia, otoczonego bryllantami rzadkiéy i nader kosztownéy wielkości. Dyadem z opalów zrobiony, zdobią pełne ognia naypięknieysze dyamenty. Order damski Teresy bez wytworu prosto zrobiony, ale wybornemi kosztownemi kamieniami wysadzany. Znawcy wartość wszystkich ozdob do 2,400,000 złp. wynoszą.

—Excesarzowa Haity przybyła dnia 25 b. m. po południu do Akwisgranu, zwiedziwszy poprzednio z swoiemi dwoma córkami nayznacznieysze miasta niderlandzkie. Wczasie swoiego pobytu uważała pilnie osobliwości tego miasta i zwracała na siebie często uwagę publiczności. Chwalą delikatność iéy wyrażeń w francuzkim ięzyku; postać iéy iest zupełnie murzyńki dobréy tuszy. — Onegday przeieżdżała tędy do Włoch. Ma paszport wydany w Londynie

przez posła Neapolitańskiego, dla »Pani Ludwiki *Christophe* kapitalistki z S. Domingo.« Pani *Christophe* nosi zawsze czarną zasłonę, przez którą zaledwie dostrzedz można rysy iéy twarzy; zdaie się że unika pokazania się bez zasłony.

— Donoszą z Kassel iż Rząd Heski zaymuie się środkami zamknięcia wszystkich lóż wolno-mularskich w kraiu. — Rodzina byłego dyrektora policyi otrzymała od Elektora pozwolenie udania się do *Philippinenhof*, wioski o milę odległéy od Kassel, uważano bowiem iż po skazaniu Pana *Manger* do fortecy przykroby było iego familii, to iest żonie, synowi i 2 corkom, mieszkać w ostatniém mieście. (*Etoile*)

z AMSTERDAMU 2 Października.

Myszy polne znikać zaczęły, lecz pola nasze zostały większą plagą zagrożone; ieżeli list z prowincyi Gröningen zasługuie na wiarę, pokazała się tam od kilku dni wschodnia *szarańcza*, lecz nic pewnego list ten nie donosi o iéy mniéyszéy lub większéy ilości. (*L. d. B.*)

z PORTSMUTH 29 Września.

— Króleska fregata *Thetis* o 46 działach przypłynęła z Cape-Coast z depeszami donoszącemi o zupełném pobiciu Aszantisów w bitwie zaszłéy dnia 11 Lipca. Straciliśmy w zabitych i ranionych 500 ludzi i to w większéy części Fantisów, strata zaś Aszantisów ieszcze niepodana; siła ich wynosiła 15,000. Działa nasze poniosły śmierć w ich szeregi i tak ich przestraszyły, że nieprzyiaciel niema iuż ochoty ponowić bitwy, lubo przyszedł z wyraźnym zamiarem opanowania zamku. Gdy Thetis odbiiała 22 Lipca od Cape-Coast, nie słychać było nic o nieprzyiacielu od chwili ukończenia bitwy, lubo wysłane były patrole na iego wyśledzenie. Mniemaią więc iż zaniechał dalszéy walki i cofnął się do kraiu swego. Biedni Fantysowie przez których kray cofać się będą niedobitki! Gdy pułkownik Grant przybył, zdał mu podpułkownik Sutherland dowództwo, sam zaś wsiadł na Thetis i do Anglii powrócił.

z LONDYNU 2 Października.

— W iednéy z zimnych nocy teraźnieyszych spostrzeżono *lód* na powierzchni wody.

— Podług nowego rozporządzenia o marynarce wydanego przez Króla dnia 24 z. m. podzieloną teraz została cała angielska flotta woienna na 6 klass; pierwsza składa się z trzymostowych; druga z iachtów króleskich i wszystkich okrętów dwumostowych o 80 lub więcéy działach; trzecia z wszystkich innych iacht króleskich i okrętów o 70 działach i mniéy iak o 80; czwarta z okrętów o 50 lub mniéy iak o 70 działach; piąta z okrętów o 36 i mniéy niż 50 działach; szósta z okrętów o 24 lub mniéy iak o 36 działach; wszystkie te rozgatunkowane okręty będą bez różnicy dowodzone przez kapitanów, którzy iednak nie będą iak dawniéy nazywani Kapitanami stacyynemi. Slupy i okręty bombardyerskie będą dowodzone przez komandorów nie zaś przez kapitanów; brygi, kutry, szonery i inne mnieysze statki woienne zostaią pod dowództwem porucznika. Okręty przewozowe, strażnicze, szpitalne, więzienne i zapasów żywności stósuią się podług okoliczności aż do czwartéy klassy. Liczba dział istotnie na okręcie znayduiących się stanowi prawidło do iego klassyfikacyi.

— List z Guayaquil z dnia 22 Maia, donosi iż Boliwar postąpił w głąb kraiu aż do Huazaz. Powszechnie sądzono iż miał zamiar opanować wąwozy na trakcie ku Lima. Inni mniemali przeciwnie, iż wszelkiego natarcia na Lima zaniechał, zamierzaiąc sobie iedynie zmusić przeciwników do walki stanowczéy, bo tym tylko sposobem opanowałby prowincye środkowe Peru

Lima była w mocy Hiszpanów; Callao oblężone lecz małą liczbą woyska. Woysko z Panama nadciągaiące w celu połączenia się z Boliwarem, ledwie 1,800 ludzi wynosi.

— *Talma* teraz w Lugdunie będący zobowiązał się do 12 reprezentacyy na tuteyszym teatrze Covent-Garden. Jest on rodem z Londynu, i chociaż go bardzo młody opuścił, mówi czysto po angielsku.

— W Wigginton odkryto rzymską Willę.

— Na tarczy słońca widać teraz wyraźne dwie plamy. Jedna dosyć wielka, druga daleko mnieysza; pierwsza ku północnemu brzegowi, druga bardziéy ku południowemu posunięta.

— W Salthill wyrosły do nadzwyczaynéy wielkości dwa ogórki; ieden miał 6 stop długości a drugi 7 stóp.

— *Goniec* dziś (27 Września) znowu zawiera wiadomości o Boliwarze, lecz również ugruntowane na liście bezimiennym, iak owe mistyczne doniesienia w końcu przeszłego miesiąca niby to z Guayaquil odebrane. (*)

List o którym mowa, pisany iest z Bogota dnia 19 Lipca. Autor iego iuż nie przyznaie Boliwarowi odzyskania Limy, stawia tylko swego bohatyra w Huanchas w bliskości Limy i w epoce 15 Maia. Położenie iego iest iak naylepsze, odtąd iak Wicekról Olaneta (który nigdy Wicekrólem nie był) *z całą swą armią* przeszedł pod iego chorągwie.

W Listach Kolumbiyskich które o mniemanych zwycięztwach Boliwara żadnéy wzmianki nie czynią, ieden tylko wypadek zasługuie na uwagę, to iest że Pułkownik Campbell bawiący w Bogota iako Kommissarz W. Brytanii, opuścił to miasto i wraca do Europy przez Kartagenę.

— Na naleganie Boliwara Jenerał Paez z naywiększą usilnością starał się uzbroić 3,000 posiłkowego woyska, lecz zaledwie zebrał 2,000 popisowych bez broni.

— Mówiliśmy iuż o odkryciu znacznéy ilości złota na małéy wysepce *Aruba*, o 7 mil odległéy od *Curaçao*. Oto są niektóre nowe szczegóły: Indyanie przypadkiem zrobili to odkrycie w górach, w miesiącu Marcu r. b. Sprzedali żydom sztuki złota które znaleźli. Zdarzenie to było przez nieiaki czas w taiemnicy trzymane, albowiem mało ieszcze osób znało mieysca w których można było znaleźdź złoto. Lecz gdy wieść o tém powoli rozeszła się, zbiegali się zewsząd miłośnicy ku górom dla zbierania tego szacownego kruszcu. Dowiedziawszy się o tém Wielkorządca wyspy, uwiadomił zaraz o tém Wielkorządcę Curaçao, który wysłał do *Aruby* Kapitana *Raders*, z rozkazem wzbronienia wszelkich dalszych poszukiwań. Złoto wynalezione od miesiąca Marca iest bardzo czyste, sztuki iego są różnéy wielkości: widziano ważące $\frac{1}{4}$ uncyi, a inne po 3 funty; znaleziono iednę ważącą 32 funtów, za którą pewien kupiec Ameryki północnéy, zapłacił, iak powiadaią, około 26,000 Zło: hollenderskich. Złoto zebrane przez mieszkańców znaydowało się u podstawy góry, w któréy iak sądzą znayduią się żyły złote. Sztuki zdaią się bydź utworzone stopieniem przez działanie wulkaniczne.

(*) Mimo tego musimy tu załączyć uwagę iż ton Gońca od nieiakiego czasu iest przyzwoitszy. W tém wszystkiém co mówi o interesach Francyi, nie masz deklamacyi Gazetom Angielskim właściwéy. (Przyp. Etoile.)

— Dnia 28 b. m. odbył się wybór Lorda Prezydenta. Alderman *Waithman* spodziewał się, że gorliwy radykalism który okazywał w całym przeciągu swoiéy prezydencyi sprawi, że go i na ten rok powtórnie na ten urząd obiorą. Lecz godną iest rzeczą uwagi że ten dawny tandeciarz niemiał ani iednego głosu za sobą. Wszystkie były za Aldermanem *Garratt*, który ogłoszony został przy radośnych okrzykach wszystkich ludzi uczciwych. (*Etoile*)

— Gazeta Nowego-Yorku z dnia 9go Września zawiera osobliwości dosyć ciekawe względem oznaków przyiaźni, których Margrabia *Lafayette* doznaie w tym kraiu.

W *Fairfeld* dano mu gustowną wieczerzę z owoców wszelkiego rodzaiu. Lecz zaledwie posiadano do stołu, gdy mężczyzni rzucili się na półmiski właśnie iak dzicy zgłodniali, a kobietom pozostały tylko pestki ze śliwek i brzoskwiń. *Margrabia* chciał, iako grzeczny Francuz, dać małą lekcyą tym grubiiańskim spółbiesiadnikom; lecz ponieważ bardzo źle mówi po Angielsku, więc tylko głośnemi śmiechami odpowiedziano na iego mowę.

W inném mieyscu municypalność ofiarowała *Markizowi* tabakierkę bukszpanową, i parasol z kitayki Chińskiéy. Proszono go aby zjadł kawałek *rostbifu*, lecz odpowiedział skromnie iż ma w kieszeni chléb i sér, i że to iest dosyć dla człowieka wolnego. Gazeciarz Nowego-Yorku płacze z uwielbienia opowiadaiąc ten rys wstrzemięźliwości, i zapytuie się swoich czytelników, czyli się im niezdaie że widzą Kuriusza Dentata iak zaiada rzepę gotowaną, lub Fabiusza Maxyma przy soczewicy.

(*Etoile.*)

— Margrabia iest celem ciekawości wcale nie pochlebnéy dla niego. Naywiększa część Amerykanów stawia przeciw niemu mniemanie Bonapartego. Gdyby Margrabia, mówią, posiadał w rzeczy saméy talenta polityczne lub woyskowe, byłżeby Napoleon po sto razy oświadczał że ten człowiek iest w iego oczach naymniéy znaczącym na całym świecie? Oberżyści Wasingtonu donieśli w dziennikach że można u nich naiąć pokoie aż do końca Września, w którym to czasie *Margrabia* pokaże się w tém mieście.

— Wiadomości z Ameryki południowéy odmienne są od dawnieyszych. Anglik pewien który znaydował się w Lima 28. Maia twierdzi że woysko króleskie w Peru wynosi 26,000 ludzi i nielęka się Boliwara. (*Sun.*)

— Gazeta z Luzyany donosi, że Jenerał mexykański Santona mianowany dowódzcą prowincyi Yucatan oddzielił się od rzeczypospolitéy i zawarł umowę z Hiszpanami, mocą któréy ta część Mexyku weydzie w stósunki handlowe z Hawaną. —

— *Kuryer* pisząc o Francyi tak mówi: Wezwanie Delfina do rady Króleskiéy dokonało upadku stronnictwa liberalnego, które spodziewalo się że ten Xiąże stanie na czele oppozycyi. Pewną iest rzeczą, że wszystkie rozporządzenia nowego Króla są tak poiednawcze i popularne że liberaliści stracili wszystkie nadzieie. Mowa otwarta i szczéra Karola X. i nadanie Xięciu Orleans tytułu Królewiczoskiéy Mości są klęską dla stronnictwa rewolucyynego. Będzie odtąd ieden tylko wspólny środek, ieden Król, ieden dwór, iedna rada. Oppozycya składa się teraz z mnieyszości uporczywych i nie poprawnych.

— Okazuie się z kilku pism naszych wieczornych, że ustanowiona przed 10 laty angielska kommissya do likwidowania pretensyy rządu francuzkiego do W. Brytanii (z początku pod prezydencyą P. Bagot, późniéy P. Mackenzie) nieukończyła ieszcze prac swoich, i trwa dotąd ciągle.

— Francuzcy agenci zakupuią teraz w Anglii wiele drzewa, które do Brest wywożą, gdzie, iak mniemaią, przeznaczone iest dla francuzkiéy marynarki.

— Wszystkie wiadomości, z północnéy i południowéy Ameryki, które teraz przez pakeboty iak nayprędzéy (często w 16 dniach) do Liwerpool dochodzą, przesyłane są z tamtąd przez sztafety, która tę drogę w 20 godzinach odbywaią.

z MADRYTU 22 Września.

Nędzny stan w którym znayduią się zakonnicy sekularyzowani pod czas rewolucyi, zwrócił na siebie uwagę rządu naszego, który radził się Oyca S. iak z niemi postąpić należy. J. S. odpowiedział, że ci którzyby sobie tego życzyli mogą powrócić do swoich klasztorów, inni zaś umieszczeni będą przy kościołach; biskupi maią oddzielne polecenie aby wywiadywali się o ich przeszłém zachowaniu się i dawali baczność na przyszłe.

— Były minister *Cruz* iest ieszcze ciągle ściśle strzeżony; zachorował i kazał przez P. Barrot kapitana gwardyi, który process iego prowadzi, prosić króla aby go przeniesiono do szpitala lub do iego własnego pomieszkania.

— Wysłani do różnych kraiów Ameryki południowéy francuzcy agenci otrzymali, przed rozpoczęciem swego poselstwa, pozwolenie od króla do zwiedzenia owych okolic.

z PARYŻA 2 Października.

— Naypięknieysza pogoda sprzyiała rewii odbytéy przez Króla na polu marsowém; mnóstwo mieszkańców Paryża i okolic zgromadziło się dla oglądania oblicza Monarchy; taż sama żądza sprowadziła wiele osób z Departamentów. Dwanaście legionów gwardyi narodowéy Paryzkiéy, pięknym szykiem swoim równało się naypięknieyszym korpusom woyska. — Zapał ludu na widok Króla niepodobny iest do opisania. Król oznaki przywiązania przyymował z naywiększą uprzeymością. Gdy się okazał na czele swego orszaku obok bohatyra Hiszpanii, podwoiły się uniesienia, wszystkie szeregi przeięło upoienie radości. Niepamiętamy tak świetnéy rewii, ani Monarchy któregoby tyle rozrzewnił dowód uszanowania i wierności poddanych; nigdy ich przychylność nie okazała się swobodniéy i można mówić że cała Francya przez usta stolicy, ponawiała Monarsze przysięgę wiecznego połączenia przez niego samego wyrzeczoną.

— N. Pan chcąc aby moneta francuzka doszła do naywyższego stopnia doskonałości w robocie, rozkazał w tym celu otworzyć konkurs — Pragnący ubiegać się do niego złożą oświadczenia przed 10 Października w stolicy, a przed 15 na prowincyach i otrzymaią stósowne instrukcye. Przed 10 Grudnia obowiązani są złożyć wzory do wyrycia napisu i popiersia Monarchy na pieniądzach złotych 40 frankowych i srebrnych pięcio frankowych. — Ten któremu pierwszeństwo przyznane będzie otrzyma wynagrodzenia 10,000 franków za wzory do pieniędzy złotych i tyleż za wzór do pieniędzy srebrnych.

(*Gaz. de Fran.*)

— Stósownie do dawnych zwyczaiów Uniwersytetu W. Mistrz przedłuży na dni 8 wakacye w Kollegiach z powodu wstąpienia na Tron Karola X.

— Postanowienie Króleskie wydane w (czwartą) *rocznicę urodzin* Xięcia Bordeaux znosi cenzurę pism peryodycznych od sześciu tygodni postanowioną. — Wszystkie dzienniki składaią Królowi hołd wdzięczności za to rozporządzenie.

«Poraz naypierwszy, pisze *Etoile*, wszystkie dzienniki zgodziły się na iedno, wszystkie bez ograniczenia wyrażaią głęboką miłość swoię dla Króla, uwielbienie pełne uszanowania dla środków które mu Jego mądrość podała. Nie będziemy roztrząsać czyli w tych oświadczeniach wdzięczności, znayduie się iaka myśl ukryta. Chcemy tylko wiedzieć to co iest w nich wyrażone, reszta do sumienia należy. Uważać iednak potrzeba że dzienniki liberalne mocnoby się dawniéy naraziły czytelnikom swoim słowami których dziś używaią. Nie śmiemy twierdzić że zmienił się duch redaktorów, lecz z tego nowego położenia oczywiście wynika, że duch czytelników nie iest iuż ten co dawniéy.“ — Daléy dziennik Etoile przytacza główne uwagi umieszczone w dziennikach i dodaie, że ktoby nie przeczytał tytułu pisma peryodycznego brałby teraz iedno za drugie.

— Na wniosek Xięcia Doudeauville Ministra domu Króleskiego, utworzony został Komitet doradczy *wsparcia i pensyy* ze szkatuły Króleskiéy; wchodzą do niego osoby wybrane prawie ze wszystkich stanów *np.* X. *Desjardins* Wikary jen. A Biskupstwa Paryzkiego, X. *Retz* jałmużnik Króleski, Baron *Charette* par Francyi, *Saint-Géry* Deputowany, *la Bouillerie* Referendarz, Hr. *Belbeuf* Sędzia, Hr. *Larochejaquelin* Jenerał, *D' Infréville* Obywatel Paryzki i t: d.

— Z mnóstwa dowodów dobroci odznaczaiących panowanie, dopiero od kilku dni rozpoczęte, przytoczymy tylko następuiący. Z powodu nieszczęśliwych wypadków choroby i śmierci Ludwika XVIII, Uroczystość w Saint-Cloud zawieszoną została, co dla mnóstwa pomnieyszych kupców którzy się tam udali stało się przyczyną strat znacznych. W przeszły Czwartek Król rozkazał wynagrodzić im nie tylko ich wydatki, lecz nawet wypłacić im dwa razy tyle ile spodziewali się zyskać. Łzy radości płynęły, błogosławiono Króla; szczere były te błogosławieństwa, pochodziły od dobrego ludu.

— W Kościele Śgo Dyonizego, od rana aż do południa Kapituła Króleska odprawia Msze Śtą co pół godziny; o dziesiątéy uroczysta Msza Śta spiewana, o drugiéy uroczyste Nieszpory, o piątéy spiewaią uroczyście wigilie za umarłych. — Wielcy Urzędnicy Dworu Króleskiego regularnie znayduią się na każdém Nabożeństwie: ich smutek oznacza iak mocno czuią tak wielką stratę. Codziennie wniyście iest dozwolone od siodméy rano do szóstéy wieczorem. — Przeszło 20 gmin prosiło o zaszczyt rzucenia wody święconéy i okazania tego słabego dowodu wdzięczności Oycu i zbawcy Francyi.

— Dziennik oppozycyyny *Constitutionel* taką umieścił przepowiednią o nowém panowaniu:

„Weyście Delfina do rady ministrów, Xiążęcia siedzącego teraz na naypierwszych stopniach tronu, powinno bydź uważane w obecnych okolicznościach, iako wypadek naywiększéy wagi. Ponieważ interessa państwa rozstrząsane będą przed Jego Królewiczoską Mością, więc bez wątpienia, przytomność iego będzie źródłem wielkich korzyści dla pomyślności kraiowéy. Ta uwaga przywodzi nam szczęśliwe wspomnienia; wtenczas kiedy Delfin obieżdżał departamenta wyrzekł słowa z szlachetnego i wspaniałomyślnego serca idące; *Jedność* i *zapomnienie*; powtórzył ie nie raz w różnych prywatnych okolicznościach; przypominamy sobie że w wielu uroczystych zdarzeniach Xiąże ten z upodobaniem powtarzał wynurzenie głębokiego uszanowania swego, i szczerego poświęcenia dla zasadniczéy i świętéy ustawy, którą winni iesteśmy wysokiéy mądrości monarchy prawodawcy, którego zwłoki spoczęły teraz obok zwłoków oyca Burbonów, tego dobrego Henryka, co taką pozyskał chwałę i taką miłość zasłużył.»

„Gdy tylokrotne dowody przywiązania do konstytucyi dane przez dziedzica korony, połączymy z pierwszemi słowy wyrzeczonemi przez dostoynego oyca iego gdy wstąpił na tron, w serca nasze nadzieia wstępuie, i wszyscy przyiaciele monarchii konstytucyynéy czekaią z zaufaniem przyszłości, zwiastuiący się pod tak szczęśliwemi wróżbami; tak ulepszy się wewnętrzna administracya Francyi, tak rozwiną sie instytucye maiące ią uszczęśliwić, tak zaprowadzone będą instytucye których

nam ieszcze nie dostaie a o które wszyscy Francuzi naygorętsze zanosili życzenia.«

« Zewnątrz Francya co raz to wyższy odzyskiwać będzie stopień do którego między narodami iest powołana. Wrażać będzie uszanowanie, pod rządem monarchy przyzywaiącego do pomocy swoiéy w polityce i rządzie, wspaniałomyślnego Xiążęcia, który niedawno na czele stutysięcy zwycięzkich Francuzów piękne imię pokoiodawcy pozyskał. »

« Nareszcie, udział Delfina w sprawach publicznych uczyni tron przystępnieyszymieszcze łzom nieszczęśliwych, skargom uciśnionych i głosowi prawdy który sam tylko może się podobać monarchom

— Pokazuie się z nayświeższych gazet z Nowego Jorku, dochodzących do 1. Września, że wiadomość udzielona poprzednio przez wiele pism tuteyszych o wyborze Pana John *Quincy Adams* na Prezydenta, iest *zmyślona*.

— Król Jmé mianował wnuka swego Xięcia Bordeaux ieneralnym pułkownikiem Szwaycarów.

— Winném rozporządzeniu, w chęci odznaczenia epoki wstąpienia swego na tron, J. K. M. wydał amnestyą wszystkim podofficerom i żołnierzom woyska lądowego, iako i młodym żołnierzom powołanym do służby, którzy zbiegli w chwili wyyścia tego rozporządzenia lub nie udali się do swoich korpusów. Artykuły przeto rozporządzenia króleskiego z dnia 3 Grudnia 1823 maią bydź zastósowane do zbiegów, którzy dobrowolnie powrócą do 31 Grudnia b. r. dla officerów woyska lądowego, a do 31 Stycznia r. p. dla woyska morskiego.

— Przy wyprowadzeniu ciała zmarłego Króla widziano iednego wieśniaka idącego pieszo tuż za karawanem w białym płóciennym kitlu, z czarną krepą około ręki i kapelusza, i otoczonego od kilku urzędników króleskich. Działo się to na mocy dawnego prawa, którego ten człowiek używał iako potomek poczciwego Młynarza w Lieursaint, *Michaud*, który niegdyś Króla Henryka IV gdy się w lesie Senarskim zabłąkał, przyiął gościnnie.

— Zbiera się w Brest 4000 piechoty, która popłynie na okrętach do naszych osad w Martynice, Guadelupie i wyspie Bourbon dla zluzowania załogi.

— Dnia 30 prz. m. Xiąże Bordeaux i *Mademoiselle* bawili u Króla przez godzinę; codziennie przychodzą do Monarchy o w pół do 7méy gdy owoce obnoszą.

— Piszą z Baltimore pod dniem 27 Sierpnia: W Nowym Orleanie, w Charlestown pokazuie się żółta febra, a okręt z Antyllów do Nowego Yorku przybyły zdaie się wymagać pewnéy ostróżności w tym porcie.

— W Nowym Yorku wśród hołdu iaki składano Lafayetowi, nie naymilszą także wyświadczono mu przysługę, sadzaiąc go na krześle, które było własnością nieszczęśliwego Ludwika XVI, Króla męczennika rewolucyi; innego zaś dnia kazano mu spełnić toast na cześć Napoleona. Tak to grzeczność Amerykańska iest niekiedy uszczypliwą.

z FLORENCYI 20 Września.

Pułkownik *d'Amadieu*, gubernator paziów Króla Jmé Bawarskiego, przybył tu 16 z dwoma professorami i 21 paziami, z których każdy w wieku od 12. do 18 lat i z pierwszych Familiy Bawarskich. Wczasie dwumiesięcznych wakacyy, które im są dozwolone, dwór pozwala im ieździć dla nabrania nauki. Jednakże z Monachium aż tu przybyli *piechotą*; małe zawiniątka które z sobą maią, posyłane są naprzód wespół z służącemi którzy im zamawiaią mieszkania. Ten sposób odbywania podróży iest przyiemnieyszy, więcéy nauczaiący i zdolny wzmocnić temperament tych młodych ludzi. Obeyrzeli iuż naszą galeryą i niektóre naukowe gabinety iako też zbiory sztuk. Zabawiwszy tu dni ośm powrócą znowu piechotą do Monachium.

z RZYMU 18 Września.

— Zbliżaiący sie Jubileusz cały Rzym w poruszenie wprawia. Naprawy Kościołów rozpoczęte znakomitą liczbę ludzi zatrudniaią. Spodziewaią się wielu cudzoziemców i sądzą że to skłoni Papieża do zgromadzenia wszystkich zakonników w iedno mieysce, ci bowiem teraz wiele obszernych zaymuią gmachów. Mowią tu bardzo wiele o listach od wszystkich katolickich Monarchów Oycu S. przesłanych, w których Ciż zapewniaią opiekę wszystkim wiernym którzyby z państw ich do Rzymu pielgrzymkę odbydź postanowili. Osobliwie zaś list Ludwika XVIII miał bydź wzorem stylu i pobożności; ubolewa on że słabość nie pozwala Mu należeć do liczby pielgrzymów.

—Wczasie gdy dnia 26 Lipca, Jego Świątobliwość zwiedzał więzienia w mieście, grenadyer stoiący na straży podał Oycu S. chleb komiśny, żaląc się na zły iego gatunek. Gdy chleb ten uznano prawnie, iako niedobry, skazany został liwerant na karę 1496 talarów, które rozdano pomiędzy Dywizyią biorącą chleb takowy.

— Nadzwyczayne upały miesiąca zeszłego zrządziły w Rawennie tak wielki niedostatek wody, że w tém mieście i iego okolicach powstały ciężkie choroby. Wszystkie źródła i większa część studzien powysychały, a mieszkańcy cierpieli po wielu mieyscach ogromne pragnienie, szczególniey na wsi, gdzie nawet mętną wodą z dołów niepogardzano. Całe rodziny pochorowały się, a zboże którego dla niedostatku ludzi zwieźć niebyło można, stało się, leżąc na polu, łupem zwierząt i zrządziło śmierć tym które go chciwie iadły. Trzeba się obawiać, ieśli te choroby dłużéy potrwaią, aby niezabrakło rąk do winobrania i uprawy pól na rok następny. Kardynał Rivarola używa wszelkich środków aby złemu zaradzić a przynaymniéy postępy iego wstrzymać.

WYSPY ARCHIPELAGU.

— *Tinos* 9. Sierpnia. — Rząd ogłosił rozkaz wydany przez władze w Hydra, aby wszystkie statki Hydryotów i Specyotów popłynęły do Hydry na iéy obronę przeciw zbliżaiącemu się nieprzyiacielowi.

Syra 24. Lipca. — Odysseusz iest uwięziony; czuwaią nad nim. Wielu Anglików przebranych po Albańsku przybyło do Morei; pieniądze z pożyczki posłano do Missolungi. Gwineé maią wartość pięciu talarów greckich. Cała ludność Aten znayduie się na wyspie Salaminie. — Samiyczykowie wysłali do Hydry 150 baryłek wina na utrzymanie dywizyi krążącéy przed wyspą.

Milo 8. Sierpnia. — Ipsarioci otrzymali od Rządu swego Napoli di Malvasia (Epidauros); tam mieszkać maią z rodzinami swoiemi. — Pólkownik *Voutier*, znayduiący się w Napoli di Romania, donosi że wyprawa Egipska była naprzeciwko Rodu. Rząd grecki wyłącznie zaięty umocnieniem wysp Samos, Hydra i Spezzia, zaniedbuie wypraw na lądzie. Wszystkich sposobów używa na obronę Hydry. Wiele woyska sprowadził z Peloponezu; wszystkie statki w liczbie 98, są uzbroione. Wiele statków palnych krąży od Samos aż do Hydry; ta wyspa iest dobrze opatrzona, posłano tam 6000 woysk albańskich i czekaią ieszcze na 4000 z wysp Skiato i Skopelo, które Admirał Miaulis ma przewieźć.

Scio 4. Sierpnia. — Hydryoci posłali swoie żony i dzieci do Napoli di Romania. Naprawiaią bateryę i sypią nowe. Spezyoci widząc że sami naiazdu Egipskiego wytrzymaćby nie zdołali, połączyli się z niemi. Samiyczykowie gotowi są na wszystko; ieźli przymuszeni będą opuścić brzegi, cofną się w góry które opatruią w żywność; taki systemat utrzymywał Kandyyczyków przez trzy lata przeciw siłom Mehmeta-Ali.

Ze *Smyrny* 16. Sierpnia. Mówią że Wice-Król egipski rzekł do syna swego, że ieżeli się dowie że Hydra więcéy niż 8 godzin się broniła, brodęby sobie uciął. — Eskadra grecka, stoiąca na kotwicach przed Hydrą odebrała 7. Sierpnia żołd trzechmiesięczny. — Jeżeli Turcy za nadto przycisną Samos, mieszkańcy zdecydowani wywiesić wszędzie banderę angielską, i udać się pod opiekę tego Mocarstwa.

Mehemed-Ali starał się wszelkiemi sposobami aby iemu wyłącznie polecono dokonanie wyprawy przeciwko Morei, bez żadnéy pomocy od Porty. Sprowadził tysiąc murzynek na okręty, aby miały staranie o bieliżnie maytków; nowość nader bawiąca naszych Turków Europeyskich. (*Etoile*)

OD GRANIC WOŁOSZCZYZNY 14. Wrześ.

— Podług świeżo nadeszłych doniesień z Bukurestu przynieśli tam Tatarzy wiadomość iż w Konstantynopolu zaszły wielkie zmiany w Ministeryum. Ghalib Basza, Wielki Wezyr, miał bydź, gdy stronnictwo Janczarów górę wzięło, z urzędu złożony, a Basza Sylistryi miał po nim nastąpić.

z TRYESTU 20 Września.

— Przybyły w téy chwili statek parny z Wenecyi przywiózł wiadomość, że tam dnia 18. przypłynął okręt z Korfu w siedmiu dniach. Podróżni opowiadaią wiadome iuż zdarzenia, zaszłe na kanale wyspy Samos, gdzie miał bydź także wzięty żywcem w niewolę Kapudana Bey z Tunis, dowódzca spalonéy Fregatty, właśnie gdy chciał na statku uciekać. Daléy mówią o późnieyszych wydarzeniach; o spaleniu liniowego tureckiego okrętu i dwóch Fregatt, o zniszczeniu wszystkich: woysk tureckich które w Samos wylądowały, o zwycięzkiéy bitwie Admirała Miaulis przeciwko egipskiéy wyprawie i t. p. Jednakowoż to wszystko zdaie się zasadzać iedynie na wieściach które pomiędzy Grekami w Korfu biegały, i słusznie należy dalszego oczekiwać potwierdzenia. (*Gaz. Rz. Pr.*)

(W Numerze przyszłym umieścimy obszerne doniesienie Dostrzegacza Austr. który potwierdza że wyprawa przeciw wyspie Samos nie udała się i że powyższa zmiana Wezyrów nastąpiła, lecz razem donosi że część flotty Greckiéy miała bydź 10 Września w zatoce Budrun pobitą; nie zaręcza iednak za pewność ostatniéy wiadomości.)

z BAGDADU 18. Lipca.

— Obawiaią się zerwania pokoiu między Persami i Baszą Bagdadu. Mówią że Abbas Mirza niechce przystać na pokóy dopóki mu nie wypłacą znaczney summy pieniężnéy. Pewną iest rzeczą że Abbas Mirza na czele 25,000 woyska opanował Kurdistan. Mówią ciągle że Persowie działaią zaczepnie aby wymódz zapłatę osobistego długu od Baszy Bagdadu, z czego iednak woyna wyniknąć może. (*Etoile*)

DODATEK.

D O D A T E K

Do Numeru 83. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 16 Października 1824.

WIADOMOSCI LITERACKIE

Wyiątek z Listu o Petersburgu.

(z Dziennika *Literaturnyie Listki.*)

Mieszkaniec przyiemnych okolic klimatu południowego, na które natura hoynie dary swe wylała, nie czuie wielkości iéy dobrodzieystw. Cytrynowe i laurowe gaie wdzięczną roznosząc wonią, kwieciste łąki, wzgórza winnicami lub drzewem owocowém zasadzone, rzadko baczność iego zwrócą na siebie, będąc pospolitym dla niego przedmiotem. Taka iest natura człowieka! Ciągła swoboda psuie go, sama tylko żądza, utrata lub konieczna obeyście się potrzeba, nadaie wartości rzeczom. Posiadanie szczęśliwym nie czyni, lecz posiadanie tego czego iak naygoręcéy pragniemy, choćby tylko na chwilę, stawi nas u szczytu naywyższego szczęścia. Ktokolwiek sam nad sobą się zastanowi, przyzna słuszność powyższym uwagom.

Lecz my północy mieszkańcy umiemy cenić każdą chwilę wdzięcznych dni lata. Trzy tylko, naywięcéy cztery miesiące w roku słońce darzy nas dobroczynném swém światłem; z każdego więc promienia staramy się korzystać; wabi nas miły cień brzozy i lipy, malowna zieloność rozwiiaiącéy się murawy zachwyca oczy nasze, a staranność w pielęgnowaniu roślin odległych kraiów, tak nam iest miłą, iak zachowanie słodkich w oddaleniu wspomnień. Mieszkańcy Petersburga w lecie nadewszystko wieyskie przenoszą mieszkania. Jedni udaią się do własnych wiosek, inni naymuią Folwarki lub domy w bliskości publicznych przechadzek: każdy działa w miarę stanu i maiątku: lecz każdego iedyném iest pragnieniem nasycić się wdzięczną łąk zielonością i świeżém na wsi powietrzem, z czego przez ośm lub dziewięć miesięcy w roku iest ogołocony. Stolica wyiazd mieszkańców czuie mocno od Maia do Września. Ci nawet co w mieście pozostać muszą, w dni uroczyste przynaymniéy wyieżdzaią wieyskiego używać powietrza. Wtenczas to widać ruch niepospolity powozów i statków; każda wysepka, każdy gaik, każdy ogród napełniony ludem; wszędzie rozlega się odgłos wdzięcznéy muzyki, lub wesołe przewoźników śpiewy: wieczorem niekiedy różnofarbne faierwerków ognie oświecaiąc wspaniałe widoki, same się w bałwanach pysznéy odbiiaią Newy. Każdy się cieszy, każdy roskoszy używa: słowem lato iest dla mieszkańców Petersburga trzymiesięczną uroczystością.

Podobnéy pragnąc użyć rozkoszy wsiadłem na statek w zamiarze zwiedzenia wyspy *Kamienny- Ostrów*. Jakże wspaniały widok tworzy Petersburg że środka Newy uważany! Mimowolnie myśl moia ku przeszłości się zwróciła. Patrząc na północną Palmyrę, któżby uwierzył iż przed 120 laty na tém samém mieyscu małe tylko były okopy (*Neuschantz*) i kilka domków Finnlandskich! Cała część zachodnia, na któréy dziś miasto zbudowane, była niegdyś bagniskiem lub chróstem zarosła. Wschodni brzeg Newy nie tak był wilgotnym: tu to po zdobyciu Neuszantz r. 1703 woysko rossyyskie obozem stanęło. Z wiosek i okręgów podówczas istnących, iedna tylko uwagi naszéy godna; uczą nas dzieie, że w obec wioski Kalinkinsy Piotr W., wówczas Kapitan artylleryi, zabrał Szwedom dwa statki, i wraz z ulubionym Mężykowem, który podówczas był Porucznikiem, odebrał ord. S. Andrzeia z rąk Admirała Gołowina pierwszego kawalera tegoż orderu. Skoro Piotr W. został Panem uyścia Newy, zwołał natychmiast radę woienną, celem wybadania, czyby stósowną było rzeczą mieysce wspomnione umocnić. Lecz geniusz iego obiął wszystkie zarazem korzyści tego położenia, odkrył przyszłość, i postanowił założyć nową rezydencyą dla siebie. Ci którzy mniemaią iż Piotr W. działał tu tylko ze względów handlowych, iedynie w zamiarze pozyskania portu nad morzem Baltyckiém, mylą się: tym tylko zaięty zamiarem byłby zbudował miasto lecz nie stolicę: wówczas bowiem różne niedogodności stawały na przeszkodzie, tak obszernym widokom. Kanału łączącego Newę z Ladogą nie było ieszcze, a zatém brakowało połączenia z urodzaynemi prowincyami Rossyi; zatoki zaś Finlandzkiéy płonne i mało zamieszkane wybrzeża, wystarczyć potrzebom nowéy rezydencyi nie mogły.

Lecz inne były Piotra widoki. Nie mogąc za iednym razem wszystkich sprostować przesądów, wszystkich uprzedzeń, ani od tronu nieprzyiaźnych swym proiektom oddalić, chciał ie przenieść do kraiu podbitego, o podal od Moskwy, otoczyć się ludźmi zaufania godnymi, do osoby swoiéy przywiązanymi, którzyby nadto myśl iego zamiarów zgłębić potrafili. Pod okiem własném chciał Piotr ukształcić nowe nieiako Rossyan pokolenie, któreby owoce Europeyskiéy cywilizcyi nayodleglejszym współrodakom przekazało: ; chciał w nowéy rezydencyi skoncentrować wszystkie siły swego Państwa i zapalić pochodnię któraby całą Rossyą oświeciła. Tam to iuż nie sięgały mruczenia ludzi staremi powodowanych przesądami. Nakoniec założenie Petersburga uważać należy iakoby założenie nowego Cesarstwa; trzeba było wysileń, środków dzielnych aby zniszczyć starożytne nadużycia, i to ogromne mocarstwo wznieść do szczytu właściwéy potęgi.

Nie zdołam wydadź radości z iaką przyglądałem się przyiemnym gmachom brzegi Newy otaczaiącym, a z których wiele bardzo obudzało w méy duszy wspomnienia równie dzieiopisa iak i Mędrca zaymuiące. Każdego cudzoziemca zachwycaią wspaniałe tamy granitowe które w r. 1784 Katarzyna II. budować rozkazała, i które w 24 latach skończone zostały; ona to założyła korpus Kadetów dla młodzieży do górnictwa sposobiącéy się, stósownie do planu Soymonowa. Wzór kopalni który się tam dotąd znayduie, pochodzi od P. Renowanca. Cesarz Alexander darował korpusowi kosztowny zbiór minerałów sławnego Forstera. Daléy widać korpus Kadetów marynarki, kolebkę oficerów flotty naszéy, która się szczyci wydaniem Spiridowa, Czyczagowa, Seniawina, Saryczewa, Krusensterna, Gołownina i innych. Korpus ten utworzony został ze szkoły marynarki, którą Piotr W. ustanowił w Moskwie a która bez przerwy mądrych Władzców Rossyi przychylność zyskiwała. Urządziła ią Elżbieta w r. 1752 lecz gdy gmach w r. 1778 stał się pastwą płomieni, korpus przeniesiony został do; Kronstadtu gdzie trwał do r. 1796. Wyszło z niego wielu Autorów i znakomitych literatów. — Daléy widać świątynią sztuk pięknych przez Katarzynę w r. 1788 założoną. Akademia ta któréy głównym celem kształcenie artystów, winna swóy początek Hr. Szuwałow: Mecenas ten Rossyi pierwszy do niéy myśl podał w roku 1758.

Na widok gmachu pierwszego korpusu Kadetów, wpada na myśl że on był niegdyś mieszkaniem Mężykowa: tam to Piotr W. rozmawiał o nayważnieyszych sprawach odnowionego Państwa: tam to mieszkał Piotr II. Nakoniec na przedstawienie Hr. *Munich* Cesarzowa ustanowiła tu szkołę rycerską z któréy wyszli Rumiańcow-Zadunayski, i Kutuzow Smoleński; między innemi znakomitymi uczonymi, Oyciec sceny rossyyskiéy, Beckoy i Hr. Anhalt wiele się przyczynili do udoskonalenia tego Instytutu. Przed samym frontem gmachu, dla przypomnienia uczniom ich przeznaczenia, stoi obelisk wzniesiony dla zwycięzcy przy Kagule. — Zwróciłem uwagę na posąg Piotra W. którego pamiątkę uczciła Katarzyna II. — W pałacu Cesarskim z rozkazu Elżbiety przez Hrab. Rastrelli budowniczego, (w r. 1762) wzniesionym, Piotr III. mieszkał naypierwszy. Do tego pałacu Katarzyna II. dobudować kazała nowy Korpus, nazywała go pospolicie Cesarzowa pustelniczym domem (*Ermitage*), gdzie w gronie dobranych osób po trudach publicznych interessów wytchnięcie i spoczynek znaydowała.

Na prawym brzegu rzeki wznosi się akademia umieiętności z obserwatoryum, biblioteką i gabinetem osobliwości. Był to niegdyś pałac Cesarzowéy *Praskowy* żony Cesarza Iwana. Akademia umieiętności założona była przez Piotra r. 1721.

Obok Akademii wznosi się ogromny gmach nazwany *Dwunastu Kollegiów*; w nim to połączone mieszczą się wszystkie Trybunały, daléy Giełda z przepyszną Kolumnadą: zbudowana r. 1804 przez P. *Thomon* stósownie do planu Hr. *Rumiancowa.*

Katarzyna II kazała wybudować pałac marmurowy dla Hr. G. G. Orłowa od 1770 do 1783; lecz Orłow umarł przed iego ukończeniem, skarb Cesarski zaś odkupił go od sukcessorów. Tuż przy pałacu marmurowym stoi pomnik Suwarowowi przez Pawła I. położony, a daléy w téyże linii wspaniała krata ogrodu letniego, którą Katarzyna II. postawić rozkazała w r. 1778, a którą dopiero 1784 ukończono: ogrod był iuż za czasów Piotra I. — Od frontu wznosi się wspaniała *Cytadella* Pawła i Piotra z wieżą pozłacaną; założył ią Piotr r. 1703 a Katarzyna II. w r. 1784 granitem wyłożyć kazała; tu spoczywaią popioły Władzców Rossyi od Piotra I, tu także iest Mennica. W dniu 20 po Wielkiéynocy wolno iest mieszkańcom stolicy przechodzić się po wałach. W niewielkiéy odległości od zamku od strony punktu Śtéy Tróycy, stoi domek przy założeniu Petersburga przez Piotra zbudowany: zachowuią go troskliwie dawszy zasłonę żelazną.

Statek móy wszedł iuż na odnogę Newy, nazwaną *Newka*. Tu Kościoł Samsona naypierwszy wzbudził we mnie wspomnienia historyczne. Piotr wracaiąc 1709 r. wznieść go rozkazał na pamiątkę wielkiego wypadku który utwierdził władzę Rossyi na Pólnocy. Na cmentarzu tego kościoła spoczywaią zwłoki Ministra *Wołyńskiego*, który padł ofiarą dumy Birona: iedenże grób ią-

czy go z Chruszczowem i Jeropkinem współtowarzyszami losu iego. Późniéy krewna Wołyńskiego wzniosła mu pomnik, a Pan *Ryleiew* piewszy z Rossyyskich poetów nieszczęścia iego opiewał.

Dla wytchnięcia przewoźnikom wysiadłem na wyspę Aptekarską. Wyspa ta, niegdyś wyspą statków zwana, była cmentarzem Niemców. Piotr I. zamienił ią na ogród botaniczny zbogacony roślinami z Anglii sprowadzonemi; kazał tam zbudować domy drewniane, ieden przeznaczony do zasuszania roślin, drugi na laboratoryum. Gmachy z kamienia wystawione nad brzegiem od 1769 do 1791 przeznaczone były do pomieszczenia uczniów szkoły medycyny i chirurgii; lecz dla zbytniéy odległości wyspy od wszystkich szpitalów, dom ten skutecznie przeznaczeniu swemu odpowiedzieć nie mógł. Cały więc gmach obrocony został na warsztaty narzędzi muzycznych, a w r. bieżącym założono w nim szkołę dla 50 pomocników Aptekarskich. Wyspa ta uważana z Newy tworzy zachwycaiący widok; za wałem podwóynemi rzędami akacyy osadzonym wznoszą się wielke drzewa, których zieloność mile się odbiia od domków czerwono malowanych, brzegi wyspy otaczaiących. Ogród założony w guście hollenderskim; są w nim wielkie posępne ulice; palisady oddzielaią go od oranżeryi, która starannie utrzymywana ledwie 4,000 roślin obeymuie. Lecz niedługo zmieni się postać wyspy. Hr. Koczubey podał Nayiaśnieyszemu Panu plan (który łaskawe pozyskał zatwierdzenie), nowego ogrodu botanicznego, którego Dyrektorem ma bydź Dr. A. *Fischer* (korzystnie iuż znany przez założenie pięknego ogrodu botanicznego w Gorence w dobrach Hr. Razumowskiego).

Osobliwszą będzie rzeczą w tym zakładzie, iż winni go będziemy oszczędzeniom Dyrekcyi Lekarskiéy.

Miiaiąc wielkie ulice topolowe pięknego ogrodu Strogonowa, uyrzałem starożytny nagrobek, który okręty nasze przywiozły z Archipelagu, a który według tradycyi pospólstwa ma zaymować popioły Homera. Z tém wszystkiém domysł ten nie opiera się na żadném historyczném faktum i zwraca tylko uwagę płaskorzeźbami, które odległéy starożytności dowodzą. Na przeciw ogrodu, nad brzegami *rzeki czarnéy* widać kilka domków czystych i dobrze budowanych, które tworzą wioskę *Nikolsk*. To mieysce przypomina mi wioski iakie widać w Niemczech w bliskości wód mineralnych, lub uniwersytetów: i dla tego też w lecie tu się zjeżdza wiele osób ze stolicy dla użycia miłéy przechadzki w ogrodzie Strogonowa i okolicach. Brzegi rzeki czarnéy zamieszkuią ci którym maiatek nie pozwala mieszkać w stolicy; są to uczeni, teologowie, urzędnicy, którzy zgromadzaiąc się tworzą nayprzyiemnieysze towarzystwo. Wiele także pięknych domków wieyskich iest w dobrach Müllera i Łanskoia; mieszkańcy tych wdzięcznych domków tworzą kolonie.

Wsiadłszy na statek przypatrywałem się z radością piękney flotylli stoiącéy na kotwicy przy Kamiennym-Ostrowie, która muzyką wieczorną zachwyca mieszkańców sąsiedzkiego wybrzeża. Kamienny-Ostrow nalezał początkowo do Hr. Gołowina, późniéy do Kanclerza Bestużew-Riumin, ten go osuszył nieco za pomocą kanałów, założył wielki ogród w guście hollenderskim, i dom z Kamienia wybudował, który teraz iest pałacem letnim. Za panowania Katarzyny II. pałac ten należał do syna iéy który kazał dobudować pawilony, trepbauzy, szpital dla 50 maytków, a późniéy Kościoł gotycki poświęcony Świętemu Janowi Chrzcicielowi. Publiczności wolno przechodzić się po ogrodzie.

Piękny most drewniany, arcydzieło gustu nowoczesnego, łączący wyspę Aptekarską z wyspą Kamienną zbudowany był przez Jen. Betancourt. Gdym się mu z zadumieniem przypatrywał, usłyszałem granie na rogach, które się od wsi Nariszkina rozlegało; W. Łowczy tego imienia pierwszą téy muzyki myśl powziął r. 1751 a P. *Maret* Dyrektor orkiestry nadwornéy wydoskonalił ią.

Piotr W. darował wyspę Krestowską siostrze swoiéy Natalii, ktora miała tam pałac. Jest na niéy dziś wspaniały spacer dla mieszkańców stolicy, którzy się tam co niedziela tłumnie zbieraią. Są tam oberże, kawiarnie, pagórki ruskiemi nazwane. Wyspa Jełaginowa nazywała się dawniéy Miszynową. Xiąże Potemkin darował ią przyiacielowi swemu Jełaginowi. Cała wyspa podobna iest do obszernego parku który liczne ścieszki i alleie w różnym kierunku przecinaią: iest tam piękny pałac budowany przez P. Rossi a przed nim piękne trawniki ubarwione kwiatami.

Podróż do bieguna południowego.

Podróż przedsięwzięta w celu odkryć na morzu lodowatem zbogaci nas, ieżeli nie odkryciem nowych wysp i kraiów to zapewne ważną naukową zdobyczą. Pewien Kapitan angielski przedarł się roku zeszłego z dwoma statkami aż do 70° 25' połudn iowéy szerokości, to iest o 3 stopnie daléy aniżeli *Cook* się dostał. Znalazł morze zupełnie wolne od lodu i byłby zapewne, gdyby mu inne przyczyny nieprzeszkodziły, popłynął daléy do bieguna południowego. Niespostrzegł daleko wgłąb żadnych pól lodowych, lecz wiele wielorybów. Południk przechodził pomiędzy wyspami Sandwichskiemi i niedawno odkrytemi wyspami Szetland, co dowiodło, że ostatnie nie są stałym lądem lecz grupą wysp. Oczekuią z utęsknieniem wydania dalszych wiadomości względem téy ważnéy podróży morskiéy. Zboczenia igły magnesowéy były nadzwyczayne, i niedadzą się wytłumaczyć przez przyięte dotąd zasady zboczenia magnesu! (*G. B.*)

ROZMAITOSCI.

— Na posiedzeniu Akademii Umieiętności niedawno odbytém, Pan *Pouillet* oznaczył nayniższą temperaturę planety Merkuryusza na 243 stopni, a tak nic tam utrzymać się nie może z tego co ziemia wydaie: temperatura Wenery ma tylko 26 stopni a przeto utrzymaniu ludzi nie przeszkadza. Mars ma tylko 2 stopnie, Uranus nieskończenie mniéy.

— Wielka Akademicka szkółka drzew owocowych w Greifswald w nowéy Pomeranii, która od lat 20 pozyskała w kraiu i za granicą niepospolitę wziętość, ma teraz na przedaż kilka tysięcy dobrze wychodowanych, wyrosłych i zdatnych do przesadzenia drzew owocowych w naylepszych gatunkach. Na znaczną partyą daie się w drzewach tak wielki procent, że przez to cena drzew poiedyńczych bardzo mierną ilość wynosi. Nadewszystko zaleca się tą razą wielki zapas zdrowych i wybornych iabłoni i brzoskwiń.

— Podczas uroczystości Koronacyi Wacława II. Króla Czeskiego w XIII wieku, trzymano na stayniach 191,000 koni. Wielki umyślnie wystawiony drewniany pałac mieścił w swoich przysionkach gości, to iest: Xiążąt, Hrabiów i t, d. Przyozdabiały go obicia i sprzęty okazałe. Wszystkie domy w Pradze były ozdobione od ulicy. Na rynku płynęło wino z wielu źródeł, a 10,000 sztuk złota wyrzucono pomiędzy lud z okien pałacu Króleskiego. Samych iay spotrzebowano za 800 grzywien czystego srebra; 140 Baronów i Szlachty pasowano na rycerzy i udarowano po Królesku. Siedmiu Biskupów śpiewało Alleluia na Summie. Udano się potém z wszystkiemi gośćmi dla założenia węgielnego kamienia klasztoru *Königssaal*, któremu podarował Wacław wieniec z pereł wartuiący 1,400 grzywien srebra, i 200 grzywien gotowizną na nabycie potrzebnych książek. (*Hesp.*)

— Nowa wyborna edycya dzieł *Kornela* ogłoszona w Paryżu u księgarza *Lefevre*, iest naylepszą z tych wszystkich które ią poprzedziły: nayg łównieyszym iéy celem iest przywrócić text Kornela, przerobiony i zmieniony we wszystkich innych wydaniach. Wydawca P. *Parelle*, przywrócił w samym Cydzie do 50 wierszy które były opuszczonemi. *Voltaire*, któremu zdawało się zbywać na materyałach do iego edycyi, lub który też może źle użył tych co posiadał, iest pierwszym, co wniósł opuszczanie mieysc do dzieł sceny francuzkiéy, i wszyscy następni wydawcy ślepo szli za iego śladem. (*Dr. bl.*)

— Jedna z Gazet *Duńskich* następuiące czyni uwagi: Garnirowanie u sukien niektorych dam kosztuie teraz dwa razy tyle co ubior dworski, a za prawdziwy szal można teraz nabydź włości z polami, łąkami i przyległościami. Jak wielkie iest niebios błogosławieństwo, tak wielki zbytek także panuie. Podobni prawie iesteśmy tym Amerykanom którzy w epoce przybycia do nich Europeyczyków tak wiele mieli złota, iż dawali po kilka funtów tego szacownego kruszcu za nóż lub małe zwierciadło; albowiem zboże (złoto naszę) iest w tak niskiéy cenie, że często ieden bilet na widowisko kosztuie więcéy niżeli cała beczka żyta. Chwalą wprawdzie czasy Króla *Waldemara* w których można było kupić tłustego wołu za dwa szyllingi, lecz cóż powie potomność gdy się dowie że w roku 1821. szal porządny i włość w równéy prawie były cenie! (*L. d. B.*)

— W drugiéy połowie Września b. r. umarło 7 cieśli okrętowych i dwóch traczów przy warsztatach okrętowych w Plymouth, którzy przy obrabianiu afrykańskiego drzewa *Teak* (*) zwanego, mniéy lub więcéy się skaleczyli; wielu zaś ieszcze śmiertelnie chorowało. Dr. Bell Chirurg exenterował iednego, przyczem zadrasnął się w palec; i on umarł w dni kilka. (*L. d. Bör.*)

— P, *Gough*, wynalazca parnych wozów, zaymuie się teraz w Londynie zrobieniem małéy tróykołowéy karyolki, któréyby można używać z łatwością nawet w ludnych i ścieśnionych Londyńskich ulicach; iadący w niéy obraca tylko dwoma palcami mały z miedzi wyzłacanéy i kształtnie zrobiony rudel. Napełniony parny aparat wystarczy na 7 do 8 godzin drogi.

(*) Może *Tectona grandis* Linneusza, *bois de tek* Jussieu; innego pod tym nazwiskiem nieznamy. *Tek* iest drzewo wielkie, trwalsze niż dąb i modrzew; na brzegach Koromandelu, Malabaru i wyspy Jawy są całe lasy teków. Właściwą oyczyzną iego *Azya*: lecz tam Indyanie iedzą iego liściç, robią z nich farbę szkarłatuą, używaią kwiatu na lekarstwa; nie mogliśmy znaleść wiadomości o teku *afrykańskim*, i tak iadowitych iego własnościach. *Przyp. Red.*